

Nr 11 /₁₁₉

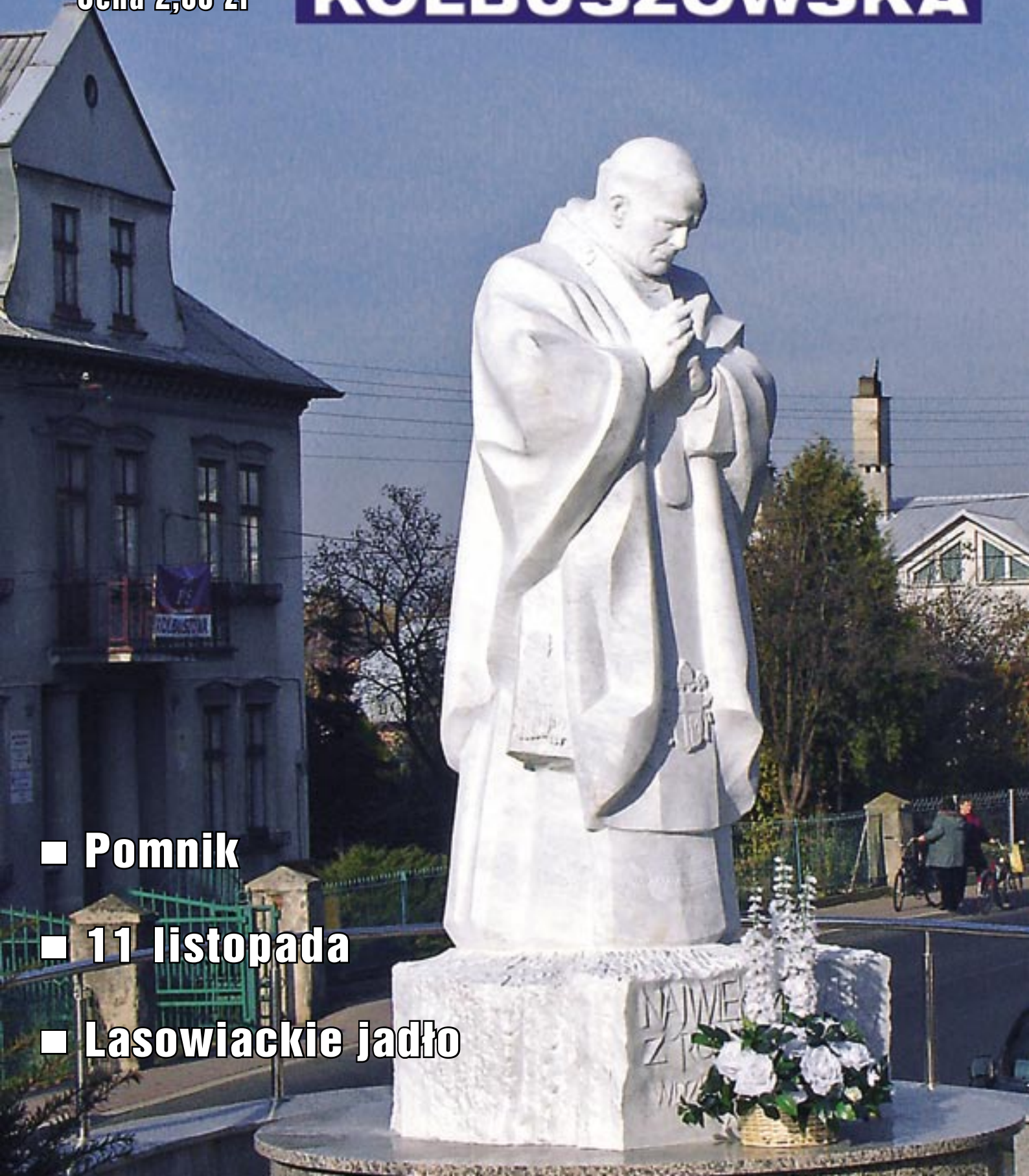
Listopad 2005 r.

Cena 2,00 zł

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

- **Pomnik**
- **11 listopada**
- **Lasowiackie jadro**



„OJCZYŻNA JEST DAREM I ZADANIEM”

Jan Paweł II

5 listopada 2005 r. z pewnością przejdzie do historii naszego miasta i zapadnie głęboko w pamięci uczestników niezwykle podniosłej i patriotycznej uroczystości. Dokonało się niezwykle wydarzenie. Jego ekscelencja ks. biskup Edward Białogłowski dokonał poświęcenia pomnika Jana Pawła II, który powstał z fundacji parafian przy kościele farnym oraz poświęcenia sztandaru Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej ufundowanego przez Radę Rodziców. Podniosły charakter uroczystości podkreśliła obecność 21 Brygady Strzelców Podhalańskich oraz licznie zgromadzonych gości na czele z parlamentarzystami, samorządowcami, służbami mundurowymi, a przede wszystkim młodzież z Gimnazjum nr 1.

Po poświęceniu ks. biskup modlił się o wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze. Parlamentarzyści oraz przedstawiciele grup samorządowych, parafialnych i młodzieżowych złożyli przed monumentem kwiaty.

Jego ekscelencja ks. biskup Edward Białogłowski w asyście ks. proboszcza, ks. dziekana i licznie zgromadzonych kapłanów odprawił uroczystą Eucharystię i wygłosił homilię, w której odwołał się do nauki

Jana Pawła II - wielkiego Polaka i patriotę. Zwracając się do wiernych powiedział, że patriotyzm to uczciwe i rzetelne wypełnianie obowiązków zarówno w miejscu pracy, jak i szkole. Powiedzenie Norwida „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek” jest aktualne w każdej epoce historycznej, a w chwili obecnej ma szczególną wymowę. Zwracając się do młodzieży, stwierdził, że słowa umieszczone na sztandarze – „Wiara, Nauka, Ojczyzna” zobowiązują do rzetelnej nauki, uczciwej pra-

cy i do wierności nauce głoszonej przez Jana Pawła, że „ojczyzna jest darem i zadaniem” i jest to dar bezcenny.

Następnie dokonał poświęcenia sztandaru szkoły.

Po zakończeniu mszy św. przy dźwiękach orkiestry wojskowej nastąpił przemarsz ulicami miasta na plac szkolny. Dalszą część uroczystości rozpoczął odegrany przez orkiestrę wojskową hymn narodowy. Odświeżeniu tablicy pamiątkowej dokonali: gen. bryg. Janusz Bronowicz – dowódca 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, Andrzej Kaźmierczak – prezes Podkarpackiego Związku Piłsudczyków, Zbigniew Chmielowiec – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – którzy sprawowali honorowy patronat nad uroczystością oraz przewodniczący Rady Rodziców i przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego.

Poświęcił ją w asyście kapłanów obecnych na uroczystości ks. biskup Edward Białogłowski, za co podziękował przewodniczący Rady Rodziców. Następnie dla uczczenia 87 rocznicy Odzyskania Niepodległości kompania honorowa oddała salwę honorową, a poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Część oficjalna zakończyła się występem orkiestry wojskowej Garnizonu Rzeszów.

Później udano się na salę gimnastyczną, gdzie rozpoczęły się dalsze uroczystości, w której uczestniczyli: eurodeputowany Mieczysław Janowski, senator Mieczysław Maziarz, posłowie: Halina Murias i Zbigniew Chmielowiec, przedstawiciel MON – płk Czesław Szafran, generał brygady Janusz Bronowicz, ppłk Zbigniew Skąlecki – komendant Garnizonu Rzeszów, płk Wojciech Szynklarz – komendant WKU w Rzeszowie, płk dypl. Jan Wojtyna – kierownik studium wojskowego oraz przedstawiciele władz samorządu powiatowego, gminnego, duchowieństwa, licznie zgromadzeni goście, rodzice, nauczyciele i młodzież gimnazjum. Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej Aldona Ragan serdecznie powitała zebranych, odczytany został przez przewodniczącego RM Jana Wiącka akt nadania szkole imienia „11 Listopada”. Rodzice przekazali sztandar uczniom. Zaproszeni goście w swoich wystąpieniach podkreślali wagę słów umieszczonych na sztandarze:



Przed pomnikiem papieża. Od lewej ks. dziekan Kazimierz Szkaradek, ks. proboszcz Jan Gut, ks. biskup Edward Białogłowski.

ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej.

INDEKS: 32616X
ISSN 1232-051X.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny,

Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafranec - sekretarz redakcji. Stali współpracownicy: Magdalena Dudzińska, Bartłomiej Peret, Marian Piórek, Kazimierz Trela, Krzysztof Wójcicki, Mariusz Konefal. Adres redakcji: ul. Kościuszki 636, 36-100 Kolbuszowa, tel./fax 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Strona Internetowa RTK www.rtk.kolbuszowa.pl Numer konta RTK 21918000082001000000390001 RTK Organizacja Pożytku Publicznego

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim tym, a szczególnie rodzicom, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w organizacji, przyczynili się do uświetnienia uroczystości nadania imienia „11 Listopada” i poświęcenia sztandaru Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej.

DYREKTOR SZKOŁY
ALDONA RAGAN

„Wiara, Nauka, Ojczyzna”. Szkoła nosząca tak zaszczytne imię winna wychować młodzież w duchu poszanowania wartości i symboli narodowych, a młodzież poprzez rzetelną naukę winna wypełniać swoje patriotyczne obowiązki wobec Ojczyzny.

Dyrektor szkoły odczytała listy od gości, którzy nie mogli osobiście uczestniczyć w tej uroczystości, min.: list od córki Marszałka Piłsudskiego Jadwigi Piłsudskiej-Jaraczewskiej, Mieczysława Stachewicza z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, ojca Eustachego Rakoczego – Jasnogórskiego Kapelana Żołnierzy Niepodległości, Jana Józefa Kasprzyka – Prezesa Zarządu Głównego Związku Piłsudczyków, od Jana Tarczyńskiego w imieniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rezydującego w Londynie Ryszarda Kaczorowskiego. Następnie wysłuchano programu słowno – muzycznego przygotowanego przez uczniów gimnazjum pod kierunkiem Doroty Rabczak, Agaty Sito, Jolanty Lubery, Jarosława Mazura, Krystyny Mazurkiewicz i Piotra Panka.



Przekazanie sztandaru uczniom.



Od lewej poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Chmielowiec, eurodeputowany Mieczysław Janowski, gen. brygady Janusz Bronowicz, ks. biskup Edward Białogłowski, burmistrz Jan Zuba.

Zebrani na sali uczestnicy uroczystości wsłuchiwali się w wygłaszane teksty, przywołano postać legionisty oraz przypomniano najważniejsze wydarzenia z kart historii tworzenia niepodległego państwa polskiego. Atmosfera była podniosła, a pieśni wykonywane przez chór szkolny wywołały łączyły wzruszenia i stanowiły łącznik między przeszłością i teraźniejszością. Program artystyczny przygotowany przez młodzież gimnazjum spotkał się z owacją uczestników tej niecodziennej uroczystości. Myślmy, że była to piękna lekcja patriotyzmu i pozostanie na długo w pamięci i sercach, nie tylko społeczności Gimnazjum nr 1 im. 11 Listopada, ale również tych, którzy ją uświetnili swoją obecnością.

Po części artystycznej zgromadzeni goście obejrzeni okolicznościową wystawę przygotowaną przez pana Andrzeja Wesołowskiego i dokonali wpisu do Księgi Pamiątkowej.

BOGUMIŁA PUZIO

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Bardzo uroczystie obchodzono w Kolbuszowej 87 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Obchody rozpoczęły się złożeniem kwiatów na grobach uczestników powstań narodowych i legionistów spoczywających na kolbuszowskim cmentarzu parafialnym.

Msza święta odprawiona została w kościele Wszystkich Świętych w intencji Ojczyzny i mieszkańców ziemi kolbuszowskiej. Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy udali się do Miejskiego Domu Kultury na uroczystą akademię.

MK



Delegacja z Hamburga

24 października na zaproszenie władz miasta przebywała w Kolbuszowej delegacja Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hamburgu, na czele z jego przewodniczącym Gerdem Hoffmannem. Wizyta w Kolbuszowej została wpleciona w 12-dniowy pobyt w Polsce i na Ukrainie.

Goście poznawali funkcjonowanie polskiej służby zdrowia, szkolnictwa wyższego, opieki nad ludźmi starszymi. Funkcjonowanie polskiej administracji wszystkich szczebli poznawała 10-osobowa grupa, która przybyła do Kolbuszowej. Tematy te omówili Barbara Bochniarz, sekretarz UM i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Marek Gil. Delegacja z Hamburga interesowała się także problemami kościoła. W tej sprawie na liczne pytania wyczerpująco odpowiadali gospodarze spotkania – ks. Jan Pępek i ks. Krzysztof Rybka. Na zakończenie pobytu w Kolbuszowej goście zwiedzili kolbuszowski skansen.

Teraźniejszość i przyszłość przeplatała się w czasie pobytu niemieckiej delegacji w Polsce i na Ukrainie z przeszłością; obok zwiedzania zabytkowych miejsc, spotkań z ciekawymi ludźmi nie zabrakło porcji historii – w programie znalazło się zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego, obozu koncentracyjnego w Majdanku oraz cmentarza żydowskiego w Brodach na Ukrainie. W filharmonii rzeszowskiej goście mieli okazję podziwiać występ zespołu folklorystycznego Resovia Saltans z okazji jubileuszu

30-lecia oraz obejrzeć w Operze Lwowskiej „Carmen”- Georges’a Bizet’a.

Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Hamburgu wspierało i wspiera Polaków w kraju

od 1970 roku. Pomoc Kolbuszowej stała się widoczna zaraz po nawiązaniu z Towarzystwem kontaktów w 2003 roku. Przed ponad rokiem Szpital Powiatowy w Kolbuszowej otrzymał w darze m.in. specjalistyczne łóżka dla obłożnie chorych. Wszyscy uczestnicy spotkania w Kolbuszowej wyrazili chęć dalszej współpracy.

BEATA MIERZWA



Wymiana upominków: Marek Gil, Barbara Bochniarz i Gerard Hoffmann.

Pół miliona w oświatę

Nowe podłogi, jasne wnętrza, kolorowe tynki i nowoczesne sanitariaty – tak wygląda odremontowany budynek Szkoły Podstawowej w Hadykówce. Władze gminy Cmolas potraktowały remont wręcz priorytetowo.

– Na inwestycję wyłożyliśmy ok. 200 tys. zł i była to najkosztowniejsza inwestycja oświatowa w tym roku – przyznaje Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas. – W szkole w całości wymieniono podłogę, wykonano instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną, wyrównano ściany, odmalowano wszystkie klasy, osuszono i wyremontowano piwnice, wybudowano kanalizację burzową. Ponadto skuto stare tynki i na ich miejsce położono kolorową elewację – wymienia.

Nachwalić się inwestycji nie może Justyna Augustyn, dyrektor szkoły. – Wymieniono nam parkiety, położono wykładziny, a na korytarzu są płytki. W każdej klasie są nowoczesne umywalki, przy których wodę podgrzewają dzieciom specjalne podgrzewacze. Dzięki remontom udało się nam również wygospodarować pomieszczenia na szatnię i gabinet dla pań higienistek. Ponadto dostosowaliśmy wejście do szkoły dla potrzeb niepełnosprawnych.

Oprócz remontu szkoły w Hadykówce, w podstawówce w Ostrowach Tuszowskich zamontowano w kuchni instalację gazową, którą również wyposażono w niezbędny sprzęt. Odremontowano tam również część instalacji wodnej, elektrycznej i powietrznej. Natomiast w pozostałych placówkach wykonano szereg innych drobnych robót. Wszystkie tegoroczne inwestycje oświatowe na terenie gminy Cmolas kosztowały ok. 500 tys. zł.



Najbardziej z nowej szaty szkoły w Hadykówce są zadowoleni jej uczniowie.

Bezpieczeństwo przez zabawę

10 października uczniowie klas 0-III Szkoły Podstawowej w Cmolasie mieli ciekawe zajęcia dotyczące bezpiecznego poruszania się po drogach.

Pracownicy rzeszowskiej restauracji McDonalds oraz policjanci Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, w czasie

wesołej zabawy, przypominali dzieciom o znaczeniu elementów odblaskowych, bezpiecznym przechodzeniu przez jezdnię, zachowaniu bezpieczeństwa podczas zabawy i jazdy rowerem. Dzieci z radością uczestniczyły w konkursach i dzieliły się swoją wiedzą z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

EWA SĘCZKOWSKA



Zostawili odciski palców

11 października i 2 listopada 2005 r. siedzibę Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej odwiedzali mili mali goście: przedszkolaki z Weryni oraz pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Raniszowie.

Dzieci ciekawe były jak wygląda praca policjantów, umundurowanie i wyposażenie do służby. Szczególnie zainteresowane były sposobem ujawniania śladów przez techników kryminalistyki. Mali goście obejrżeli z bliska policyjną izbę zatrzymań oraz nie-

bieski pokój, gdzie przesłuchiwane są dzieci. Duże zainteresowanie wzbudziły kamizelki kuloodporne i „kajdanki” (prowadnice) dla dzieci, sposoby badania trzeźwości kierowców i zbieranie odcisków linii papilarnych.

EWA SĘCZKOWSKA



Kronika policyjna...

I ZNOWU ŚMIERĆ NA DRODZE...

20 października około godz. 22.00 w Cmolasie 45-letni mężczyzna podczas przechodzenia przez drogę, w obrębie przejścia dla pieszych, został potrącony przez ciągnik siodłowy marki "Renault" z naczepą, którym kierował 25-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego. W wyniku odniesionych obrażeń pieszy poniósł śmierć.

1 listopada około 16.50 w Zarębkach kierujący samochodem Polonez 30-letni mieszkaniec naszego powiatu najechał na leżące na jezdni 67-letniego mężczyznę i jego rower. W wypadku pieszy doznał licznych obrażeń ciała i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, gdzie zmarł.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

[Idzie ciężka zima...]

21 października w godzinach popołudniowych, w Rusinowie policjanci z Post-Stronku Policji w Majdanie Królewskim zatrzymali trzech mężczyzn, w wieku od 35 – 71 lat, mieszkańców naszego powiatu, którzy dokonali kradzieży drzewa sosnowego, wartości 125,56 zł. na szkodę Zakładu Utylizacji BAKRUS w Rusinowie.

Nazajutrz wieczorem w Majdanie Królewskim funkcjonariusze policji wspólnie ze strażnikami leśnymi zatrzymali kolejnych złodziei – dwóch mężczyzn w wieku 48 i 22 lata. Skradli oni ok. 9 metrów sześciennych tzw. "strosza jodłowego" o wartości ok. 1800 zł na szkodę Nadleśnictwa Budy Stalowskie.

Pomiędzy 22 a 24 października 2005 r. w Ostrowach Baranowskich, nieznani sprawcy włamali się do drewnianej szopy na terenie prywatnej budowy. Ich łupem padły: styropian oraz narzędzia murarskie na kwotę 350 złotych na szkodę mieszkanki powiatu tarnobrzskiego.

Nocą 26/27 października w Majdanie Królewskim nieznani sprawcy, po uprzednim włamaniu okna w niezamieszkałym domu, w którym znajdował się sklep odzieżowy, weszli do środka skąd skradli odzież jesienno-zimową o wartości około 8.000 zł na szkodę właściciela sklepu.

Pomiędzy 26 a 28 października w Weryni, korzystając z nieobecności domownika, nieustalony sprawca, po wybiciu szyby w oknie budynku mieszkalnego wszedł do środka i ukraść kilka butelek spirytusu.

E. S.

Jestem stąd, jestem dla Was...

Od 1 września tego roku w Kolbuszowej udało mi się stworzyć oddział Super Nowości. Jego siedziba mieści się przy ul. Kościuszki 6 i sąsiaduje z Regionalnym Towarzystwem Kultury im. Juliana Macieja Gosłara. Każdy z Państwa, kto zwróci się tu ze swym problemem, na pewno zostanie chętnie wysłuchany.

dwóch parlamentarzystów... i niewiele brakowało, a byłoby ich trzech.

Dzięki współpracy z samorządami gmin i powiatu kolbuszowskiego, udało się wspólnie rozwiązać wiele problemów. Chociażby, budowę chodnika przy drodze krajowej nr 9 w Kolbuszowej Górnej, remont drogi wojewódzkiej w stronę Sędziszowa Młp. czy oddanie do użytku nowej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Lipnicy.

Ponadto wspólnie z kolbuszowskim regionalistami, staramy się promować i monitorować różne przedsięwzięcia jak np. reaktywacja tzw. pałacu Lubomirskich. Oczywiście nie uciekam również od tematów trudnych i drażliwych, bo tego wymaga mój fach. Dlatego też na łamach Super Nowości ukazują się publikacje np. o kłopotach na ul. Żytkowskiego w Kolbuszowej

czy okresowych brakach wody w Cmolasie i Dzikowcu.

W przeciwieństwie do dziennikarzy innych podkarpackich czasopism, mam podstawową cechę. Jestem stąd. Urodziłem się i wychowałem w jednej z gmin tego powiatu, a w Kolbuszowej mam rodzinę i przyjaciół. W związku z tym, oświadczam z pełną odpowiedzialnością, że jako miejscowy dziennikarz, zawsze broniłem interesów Kolbuszowszczyzny i będę to robił nadal.



Od niemal roku jestem korespondentem Super Nowości na miasto i powiat kolbuszowski. Od tego czasu, w zasadzie, nie ma dnia, w którym na łamach tej czołowej gazety Podkarpacia, nie byłoby informacji z Kolbuszowej i okolic. Nigdy wcześniej, ani miejscowe gminy ani też powiat, nie były tak promowane jak obecnie, i... to fakt nie do podważenia. Nie przez przypadek, to niewielkie podkarpackie miasteczko, jakim jest Kolbuszowa, właśnie teraz „otrzymało”

OGNIKO

Podkarpacki Związek Byłych Pracowników PGR organizuje w miejscowości Ranizów projekt „Ognisko” finansowany przez Fundację PZU.

Pomysłodawcą oraz koordynatorem jest Mieczysław Burek, który zaprosił do współpracy Wójta Gminy Ranizów, GOPS Ranizów, „Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu w Ranizowie”, Stowarzyszenie „Staniszówka”, Radę Parafialną w Ranizowie oraz młodzież oazową działającą przy parafii Ranizów.

Głównym celem projektu jest stworzenie kompleksowego systemu wsparcia dla rodzin i osób, którzy mają pod opieką dzieci i młodzież niepełnosprawną. W ramach zajęć przewidziane jest wykonywanie zajęć plastycznych, gry i zabawy, technika wyplotu i pokaz wyrobów wikliniarskich, metody wyrobu garnków glinianych, technika wyrobów kowalskich i innych zajęć. Planowane są wyjazdy do ciekawych miejsc naszego regionu, a także wyjazd do kina, teatru, stadniny koni oraz na basen.

Opiekę sprawują dwie osoby z wykształceniem pedagogicznym, a ponadto partnerzy zaproszeni do współpracy pomagają przy realizacji projektu jako wolontariusze. Ponadto dzieciom i młodzieży pomagać będzie psycho-

log, logopeda, masażysta oraz inni specjaliści jeżeli zaistnieje taka konieczność. W projekcie mogą także uczestniczyć rodzice dzieci.

Do dyspozycji uczestników programu są różnego rodzaju pomoce dydaktyczne,

rehabilitacyjne oraz zabawki służące rozwojowi fizycznej i umysłowej sprawności dzieci. Zajęcia odbywają się w domu parafialnym w Ranizowie - dzieci i młodzież nie ponoszą żadnych kosztów związanych z realizacją programu.

Ważnym aspektem, który rozwiązuje projekt „Ognisko” jest zainteresowanie wolontariatem młodzieży, która wbrew pozorom potrzebuje wzorów do naśladowania kształtując w sobie pozytywne postawy obywatelskie.

MIECZYSLAW BUREK





Pożegnanie Burmistrza

Jednym z punktów porządku obrad XXXX sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 18 października br. było podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Kolbuszowej - Zbigniew Chmielowca, który w związku z wyborem na posła złożył rezygnację z zajmowanego do tej pory stanowiska.

Zbigniew Chmielowiec zabierając po raz ostatni głos jako Burmistrz Kolbuszowej podziękował wszystkim radnym, kierownikom jednostek budżetowych oraz sołtysom za siedmioletnią współpracę. Wszyscy obecni na Sali złożyli ustępującemu Burmistrzowi życzenia spełnienia planów zawodowych i wielu sukcesów w pełnieniu zaszczytnej funkcji posła.

* * *

Spotkanie było okazją, aby ustępującemu burmistrzowi zadać kilka pytań:

- Jakie refleksje wynosi pan po ostatnim spotkaniu z Radą Miejską i czy było ono okazją do podsumowania pańskiej całej kadencji na stanowisku burmistrza?

- Jest to pytanie na które łatwiej mi odpowiedzieć w dniu dzisiejszym niż w czasie sesji 18 października, ponieważ wtedy byłem bardzo wzruszony i nie byłem w stanie powiedzieć więcej niż kilka zdań. Do tej pory czuję żal po rozstaniu z samorządem kolbuszowskim, w którym przepracowałem 15 lat.

W kolbuszowskim urzędzie pracowało mi się bardzo dobrze, mile wspominałbym swoich współpracowników a także sołtysów, dyrektorów szkół i dyrektorów jednostek samorządowych oraz całą radę miejską. W tym miejscu chciałbym wszystkim podziękować za dobrą i owocną współpracę. Mam nadzieję że pan przewodniczący rady miejskiej umożliwi mi jeszcze raz zabranie głosu na sesji i wtedy będę mógł osobiście wszystkim podziękować.

- Czego nie zdążył pan zrobić? Jakie



Zbigniew Chmielowiec z przewodniczącymi Radzie Miejskiej: Janem Wiąckiem, Markiem Gilem i Józefem Frycem.

zadania uważa pan za pierwszoplanowe do wykonania w gminie Kolbuszowa?

- Oczywiście nie wszystko udało się zrobić co sobie zaplanowałem. W gminie Kolbuszowa postawiliśmy przede wszystkim na oświatę. Zawsze uważaliśmy że to co jesteśmy winni najmłodszym mieszkańcom gminy, to gruntowne wykształcenie w dobrych warunkach. Oświata pochłaniała ponad 50 % budżetu i właśnie to uważałem za priorytet.

Chciałbym się w tym miejscu zwrócić do kolbuszowskiej młodzieży, że w przyszłym roku powinna ruszyć budowa Skate Parku. Rozmawiałem już na ten temat z pełniącym funkcję burmistrza Janem Zubą i wszystko jest na dobrej drodze.

Następna rada miejska i kolejny burmistrz z pewnością większy nacisk położy na inwestycje infrastrukturalne. Potrzebne są inwestycje drogowe oraz przebudowa

kanalizacji w mieście. Przygotowujemy wspólnie z gminami powiatu kolbuszowskiego ogromny projekt na kwotę ponad 70 mln. zł, dotyczący poprawy gospodarki wodno-ściekowej. To są najważniejsze inwestycje, które będzie realizował nowy burmistrz miasta i gminy Kolbuszowa.

Ja natomiast na miarę swoich możliwości, będę starał się zawsze pomagać gminie.

- Widać więc, że pański następcą będzie się musiał spotkać z wieloma wyzwaniem. Jaki powinien być wobec tego nowy burmistrz Kolbuszowej?

- Ze względu na czekające zadania jakie będą realizowane, powinna to być osoba mająca duże doświadczenie w pracy samorządowej, dobrze znająca problemy gminy.

- Dziękuję za rozmowę.

Krzysztof Wójcicki

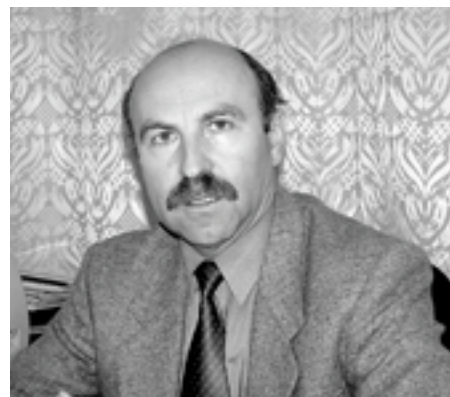
Jan Zuba – pełniącym funkcję burmistrza Kolbuszowej

31 października, decyzją premiera, na stanowisko „pełniącego funkcję burmistrza Kolbuszowej”, powołany został Jan Zuba – dotychczasowy wiceburmistrz.

Ma on sprawować obowiązki do 4 grudnia, kiedy to odbędą się powszechne wybory uzupełniające na burmistrza miasta i gminy Kolbuszowa.

Jan Zuba ma 48 lat, jest żonaty i ma troje dzieci. Ukończył Politechnikę Krakowską oraz poddyplomowe studia na Politechnice Warszawskiej i Uniwersytecie Rzeszowskim. Jest również wiceprezesem Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL” oraz członkiem Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara.

MK



Z obrad Rady Powiatu



XLI Sesja Rady Powiatu odbyła się 26 października 2005 r.

35 LAT PORADNI PSYCHOLOGICZNO PEDAGOGICZNEJ W KOLBUSZOWEJ

Sesję rozpoczęto obchodami 35 – lecia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej. Na jubileusz przybyło wielu znamienitych gości z terenu całego powiatu i spoza jego granic.

Poradnia w Kolbuszowej powstała w 1970 roku na podstawie decyzji Powiatowego Inspektora Oświaty. Podobnie jak obecnie, swoją działalnością obejmowała cały powiat. Po likwidacji tej jednostki administracyjnej, poradnia nadal obsługiwała rejon byłego powiatu. Od 1992 roku jej dyrektorem jest Elżbieta Mikołajczyk, która nieprzerwanie pełni tę funkcję aż do dziś.

Zadaniami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej jest m.in.: wspomaganie wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży, profilaktyka ich uzależnień i innych problemów, terapia zaburzeń rozwojowych i zachowań dysfunkcyjnych, pomoc w wyborze kierunku edukacji, diagnozowaniu możliwości, edukacyjne i wychowawcze wspomaganie rodzin i szkół.

W roku szkolnym 2004/05 w poradni pracowało 10-u specjalistów (3 psychologów, 4,5 etatu pedagogów i 2 logopedów i 0,5 etatu doradca zawodowy). Liczba przyjętych dzieci i młodzieży wyniosła 1032 osoby. Przeprowadzono 668 badań psychologicznych, 807 pedagogicznych i 264 logopedycznych.



Elżbieta Mikołajczyk.

Z PRAC KONWENTU WÓJTÓW

Sprawozdanie z prac Konwentu złożył jego przewodniczący Eugeniusz Galek – wójt gminy Cmolos. Punkt ten zdominowany został przez dyskusję o fatalnym stanie drogi wojewódzkiej Sędziszów Małopolski – Kolbuszowa. Temat dróg poruszyła również radna Władysława Rutczyńska, która skrytykowała stan niektórych dróg powiatowych.

ZOZ, BASEN, KANALIZACJA I ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYBORY

Ostrej krytyce poddana została gmina Kolbuszowa. Starosta Bogdan Romaniuk zarzucił władzom gminy, że zwracając zapłacony przez SP ZOZ podatek w kwocie około 100 tys zł, wskazują na co mają być środki przeznaczone. „Jest to utrudnienie w prowadzeniu inwestycji” – twierdzi starosta. Radnemu Krzysztofowi Wronie nie spodobał się z kolei pomysł budowy basenu w Kolbuszowej. „Nie jestem pewien czy powstanie basenu nie spowoduje większego bezrobocia na terenie gminy Cmolos” – oznajmił radny.

Atmosferę dodatkowo zaogniło stwierdzenie wicestarosty Waldemara Machety, że gmina Kolbuszowa obniża poziom skanalizowania powiatu.

MARIUSZ KONEFAŁ

Papierosy kradną Twoje życie

Jeżeli rzucisz palenie w wieku 35 lat, możesz zyskać: mężczyzna prawie 7 lat, a kobieta 6. Jeśli zrobisz to mając 45 lat, nadal zyskasz 5,6 roku. Rzucając palenie w wieku 55 lat przedłużasz swoje życie: mężczyzna o prawie 3,5 roku, kobieta o 4,2. Nawet jako 65-latek zyskujesz 1,4 roku, a kobieta 2,7. Jak widać, kobiety i w takiej sytuacji zyskują więcej.

Jesteś młodym palaczem i czytasz te dane z pobłażliwym uśmiechem?

Kilka lat, o które papierosy skrócą Ci życie w obliczu kilkudziesięciu, jakie jeszcze przed Tobą to w końcu nie tak dużo, ale z drugiej strony to także połowa Twojego dotychczasowego życia. Pomyśl, ile przez ten czas zdążyłeś zrobić, ilu wyjątkowych ludzi spotkałeś, ile się nauczyłeś, jak wiele niezapomnianych chwil się zdarzyło. Jeśli nie rzucisz palenia będziesz musiał oddać kilka równie pięknych lat w zamian za obciążoną licznymi konsekwencjami przyjemność palenia. Rzuć palenie i odzyskaj ten czas.

A może jesteś długoletnim palaczem i myślisz, że w Twoim wieku już nie warto rzucać? Patrzysz, jak z każdym dniem topnieje grono Twoich rówieśników. To Ci przypomina, że coraz mniej czasu masz przed sobą. Trudno się z tym pogodzić – chcesz patrzeć jak rosną Twoje wnuki, realizować marzenia i plany, na które wcześniej nie miałeś czasu. Teraz żałujesz, że nie dbałeś o siebie i paliłeś przez całe życie. Pewnie myślisz, że teraz już za późno, że po tylu latach rzucenia palenia nic już nie da. To nieprawda. Wciąż możesz odzyskać nawet kilka lat, ale musisz rzucić palenie już dziś.

17 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Rzucania Palenia.

Chcesz rzucić palenie – skontaktuj się ze swoim lekarzem rodzinnym lub skorzystaj z telefonicznej Poradni Pomocy Palącym:

0-801 108 108

PAŃSTWOWY POWIATOWY INSPEKTOR
SANITARNY W KOLBUSZOWEJ

W o b i e k t y w i e . . .



Kompania wyborcza...

P o z d r a w i a m

Zbigniew Lenart

Kandydat na burmistrza Kolbuszowej

czytaj:

www.zbigniewlenart.prv.pl

Już od 20 listopada!!!

POWIATOWY URZĄD PRACY ...

Nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia – szanse dla bezrobotnych

Znowelizowana ustawa wprowadza zmiany ważne dla bezrobotnych, pracodawców i samorządowców.

Od 1 listopada 2005 r.:

- do końca lutego 2006 r. wnioski o przywrócenie zasiłków i świadczeń przedemerytalnych mogą składać osoby, które straciły je wskutek nagłej zmiany przepisów na przełomie lat 2001 i 2002, głównie ci, którzy do 12 stycznia 2002 spełniali stare warunki do ich nabycia;

- na refundację z tytułu zatrudnienia bezrobotnego będą mogli liczyć rolnicy, którzy zatrudniają już przynajmniej jednego pracownika na umowę o pracę;
- do 500% przeciętnego wynagrodzenia wzrasta refundacja dla pracodawców na wyposażenie i doposażenie stanowiska pracy dla bezrobotnego skierowanego przez urząd pracy;
- bezrobotni bez prawa do zasiłku korzystający ze świadczeń pomocy społecznej mogą

zostać skierowani do wykonywania prac społecznie użytecznych organizowanych przez gminę w wymiarze do 10 godzin tygodniowo za wynagrodzeniem 6 zł minimum na godzinę.

Od 1 stycznia 2006 r.

- możliwe będzie zatrudnianie bezrobotnych jako pomocy domowych na umowach aktywizacyjnych i odliczenie od podatku zapłaconych za nią składek ZUS / przy umowach 12 miesięcznych i dłuższych/. Wzór umowy dostępny w urzędzie pracy.

Wszystkie zmiany do wymienionej ustawy zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw Nr 164, poz.1366.

ELŻBIETA KAPUSTA
ZASTĘPCA DYREKTORA



Pani mgr Annie Pastuła
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
Wiesławy STAWICKIEJ

składają
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej



Wyraży głębokiego współczucia
dla Rodziny zmarłej

Wiesławy Stawickiej

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki
Publicznej w Kolbuszowej



Pani mgr Annie Pastuła
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
Wiesławy STAWICKIEJ
składa

Zbigniew Chmielowiec
Poseł na Sejm RP



Rodzinie
i wszystkim bliskim

śp. Wiesławy STAWICKIEJ

wyraży najgłębszego żalu
i współczucia

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Kultury Ludowej



Koleżance mgr Annie Pastuła
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
Wiesławy Stawickiej

składają
Burmistrz i Pracownicy
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



Rodzinie zmarłej

Wiesławy STAWICKIEJ

wyraży głębokiego współczucia

składają

Zarząd i Pracownicy
Regionalnego Towarzystwa Kultury
im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej



Wyraży szczerego współczucia
Zofii i Józefowi Hałat
z powodu śmierci

Taty i Teścia Adolfa Koczonia
składają

lekarze, pielęgniarki, salowe
Oddziału Chirurgii Ogólnej
i Bloku Operacyjnego SP
w Kolbuszowej

Przyjaciołom, krewnym, znajomym,
sąsiadom oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu

mojej Mamy

Śp. Wiesławy Stawickiej

serdeczne podziękowania
składa córka z rodziną



SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA i DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ
TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH[®]

ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

Do Państwa dyspozycji:



DOLNA KONDYGNACJA: Neonet (AGD, RTV), Art. elektryczne, 1001 Drobiazgów (serwisy obiadowe, sztucce, plastiki itp.), Kwaciarnia, Pasmateria, nowo otwarte stoisko „Kora” (ręczniki, pościel).



I PIĘTRO: Odzież damska i męska, Obuwie damskie i męskie, Zabawki, kosmetyki, Pamiątki okolicznościowe, Rozlewnia perfum, Art. szkolne i papiernicze, Świat dziecka, Biżuteria,



PARTER: Art. spożywcze, Chemia gospodarcza, Usługi Foto, Kantor wymiany walut, Bankomat, Stoisko monopolowe.



II PIĘTRO: Specjalistyczne gabinety lekarskie, Badania USG, EKG, Gabinet ginekologiczny, Gabinet rehabilitacyjny (fizykoterapii), Gabinet pielęgniarstwa, Analityka, Ubezpieczenia Generali

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!

www.sklepy.orzech.com.pl

Porozmawiajmy o...

blagosławieństwach

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie” (Mt 5,3).

To pierwsze błogosławieństwo pomaga człowiekowi w określeniu jego stosunku do posiadania dóbr materialnych, a także duchowych. Ono stawia nam pytanie, czy jesteśmy wolni wobec tego, co posiadamy. Chodzi tu także o nabywanie wewnętrznej postawy, wyrażającej akceptację doświadczanego ubóstwa i różnych braków oraz pokładanie nadziei w Bogu. Jezus chciał w nim podkreślić, że zapoczątkowane przez Niego Królestwo Boże nie może być zdobywane przez ludzi, którym bogactwo przesłania Boga. Ludzie tacy pokładają bowiem całą swą nadzieję w bogactwie i w doczesnym zabezpieczeniu, uważając, że za pieniądze można kupić wszystko i wszystkimi. Taki człowiek czuje się samowystarczalny i niezależny od Boga. Jednak nie wie, że stopniowo staje się niewolnikiem swego bogactwa, co ostatecznie uniemożliwia mu wybór wyższych wartości. Człowiek może stać się niewolnikiem samochodu, pieniędzy, sławy czy kariery. Może również zostać niewolnikiem przeżyć i doświadczeń duchowych, które pragnie zatrzymać dla siebie.

„Bogactwo jest wielkim bożyszczem dzisiejszych czasów; to jemu właśnie wielu ludzi składa hołd. Mierzą oni szczęście według stanu posiada-

nia, a także według stanu posiadania odmierzają szacunek... Wszystko to bierze się z przekonania, że będąc bogatym można wszystko. Bogactwo jest więc jednym z bożków dzisiejszych czasów.” (J.. H. Newman).

Rozważając błogosławieństwa, należy zatem zdawać sobie sprawę, że przez nie Jezus broni godności i wolności. Zabezpiecza człowieka przed popadnięciem w niewolniczą zależność od dóbr materialnych i zapomnieniem o ostatecznym przeznaczeniu do życia z Bogiem na całą wieczność. Jezus wzywa swoich uczniów do nieustannego podejmowania trudu kształcenia w sobie i wokół siebie świata wartości, w którym będą brane pod uwagę godność człowieka i sprawiedliwość. Serce „ubogiego w duchu” uczy się takiej zaradności, w której dobra doczesne mają być środkiem do spraw duchowych, cieszy się z tego co ma, licząc na Boga troszczy się o to, co przybliży go do Królestwa Bożego. „Ubóstwo w duchu” jest zatem konieczne, aby człowiek mógł osiągnąć zbawienie. Dla prawdziwie „ubogich w duchu” ważna jest solidarność z ludźmi będącymi na marginesie życia, z tymi, którym źle się powodzi, którzy niczego nie posiadają i nic nie znaczą. Nie chodzi o pobłażanie lenistwa i niezaradności, lecz o wsparcie tych, którzy bez własnej winy wpadli w biedę, bądź wypadki losowe doprowadziły ich do trudnej sytuacji.

Zapewne chrześcijanie mają prawo do

bogactwa. I nie ma nic złego w tym, jeśli uczciwie się dorabiamy, gdy jesteśmy znani, sławni, gdy przeżywamy doświadczenia duchowe. Niebezpieczeństwo pojawia się jednak wtedy, kiedy dobra zamykają nas na ludzi i na Pana Boga, gdy bogactwa materialne czy duchowe stają się celem i są ważniejsze od Dawcy wszelkich dóbr. Tego musimy się wystrzeżać.

Człowiek „ubogi duchem” jest zatem wolny, nabiera zdrowego dystansu do wszelkich dóbr materialnych oraz duchowych i dzięki tej wolności potrafi przyjąć największy dar, jakim jest sam Bóg, który pragnie zamieszkać w ludzkiej duszy. Bogactwa nie są w stanie przesłonić mu tej wielkiej tęsknoty za Nim. Podkreślał to wielokrotnie Jan Paweł II *wskazując, że błogosławieństwa wyznaczają drogę do Królestwa Bożego dzisiejszemu człowiekowi, ukształtowanemu przez technikę i środki społecznego przekazu. Chrześcijanin, jeśli żyje ich duchem, jest zdolny sprostać wymogom sprawiedliwości, czystości i bezinteresowności.[...] Prawo Chrystusa nie ogranicza zatem człowieka, ale odkrywa prawdę jego powołania, przywraca mu godność syna, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże”* (jedna z homilii z 1988 r.). Trzeba umieć więc zdobywać się na odwagę kroczenia drogą błogosławieństw, warto zdobyć się na doznanie wielkiej siły z praktykowania postawy „ubogiego w duchu”, która jest pokorną radością wobec wszelkich osiągnięć człowieka, ale też nie zabiega i nie goni za tym, co dla niego niepotrzebne i nieosiągalne. Obyśmy umieli to dobrze zrozumieć.

S. HALINA CHOJNACKA

ŚLUBUJEMY...

Obyczaj pasowania ma swój rodowód w średniowieczu. Podczas tej uroczystości król lub książę odbierał od przyszłego rycerza ślubowanie, że będzie on walczył w obronie wiary katolickiej, bronił słabszych, opiekował się wdowami i sierotami.

Uderzenie mieczem w ramię i obdarowanie giermka pasem rycerskim wprowadzało go w szeregi rycerstwa. Dziś do tej tradycji nawiązuje ceremonia pasowania uczniów klas pierwszych, który jak co roku odbył się w Szkole Podstawowej Nr 1 im. H. Sienkiewicza w Kolbuszowej.

18 października „niedawne maluchy” wykazały przed dyrekcją szkoły, przed licznymi zgromadzonymi rodzicami, dziadkami i nauczycielami, że są godni przyjąć miano ucznia. Śpiewem, recytacją i tańcem udowodnili, że świetnie rozumieją czekające ich obowiązki i z pewnością będą je należycie wypełniać. Na sztandar szkoły uroczyście ślubowali też być dobrymi Polakami i kolegami, sprawiać radość swym rodzicom i nauczycielom.



B. MAZUR



Święto Fizyki

W październiku br. z inicjatywy nauczycieli fizyki Liceum Ogólnokształcącego, przy współpracy dyrekcji, Muzeum Kultury Ludowej i Koła Naukowego Fizyków - Kolbuszowa włączyła się w obchody Światowego Roku Fizyki.

Imprezy o charakterze kulturalno – naukowym odbywają się na całym świecie, a ich celem jest popularyzacja fizyki jako nauki, która pomaga zrozumieć otaczającą rzeczywistość.

Decyzję o ustanowieniu roku 2005 Światowym Rokiem Fizyki podjęli w grudniu 2000 r. uczestnicy Berlińskiego Kongresu Towarzystw Fizycznych. Cztery lata później pomysł został poparty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Wybór daty nie był przypadkowy. W roku 2005 przypada setna rocznica opublikowania trzech legendarnych artykułów Alberta Einsteina, dotyczących teorii względności, teorii zjawiska fotoelektrycznego i teorii ruchów Browna.

W organizację Światowego Roku Fizyki włączyły się 63 kraje, w tym także Polska. Imprezy towarzyszące obchodom adresowane są do naukowców, nauczycieli, ludzi kultury i mediów, ale także do młodzieży, studentów i ich rodziców.

W Kolbuszowej główne obchody przypadły na dni 20 i 22 października i nosiły nazwę „Święto Fizyki”. Ich inicjatorami byli nauczyciele fizyki z Liceum Ogólnokształcącego Krystyna Zembrowska, Marta Pieprzicka i Robert Serafin. Uroczystego otwarcia dokonała dyrektor Liceum Wanda Jasińska, a zaszczytyle je swoją obecnością przedstawiciele władz samorządowych i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wśród zaproszonych gości była również młodzież gimnazjalna i ponadgimnazjalna wraz z ich nauczycielami fizyki.

Na początku uczestnicy zapoznali się z teatralną adaptacją biografii Marii Curie Skłodowskiej, przygotowaną przez uczniów klas pierwszych i drugich pod kierunkiem p. Marzeny Stygi. Ukazało nam ono – mówi Joanna z klasy Ie – z jakimi problemami musiała zmagać się ta wybitna uczona. Dzięki tej artystycznej interpretacji, dostrzegłam atmosferę i szare realia, w których działała Maria. Młodzi aktorzy urzekli publiczność nie tylko dobrą grą aktorską, ale także pieczo-

łowicie przygotowaną dekoracją i pięknymi strojami.

W dalszej części programu mgr Czesław Sołtys z Uniwersytetu Rzeszowskiego zrela-



cjonował przebieg 38 Zjazdu Fizyków. Nietuzinkowa osobowość referenta i zaskakujące doświadczenia ilustrujące jego prezentacje, zainteresowały nawet tych uczniów, którzy na co dzień nie przepadają za naukami ścisłymi. Następnie uczniowie klasy IIb – Paweł Moskał i Piotr Przyczyna przedstawili fragmenty pracy „Fraktalny świat wokół nas”, która otrzymała drugą nagrodę w IV Konkursie Prac Uczniowskich z Fizyki w kategorii praca z fizyki zawierająca elementy pracy naukowej. Krótko i ciekawie zapoznali widzów z pojęciem fraktali i wynikami swoich badań nad wymiarami fraktalnymi warzyw zielonych np. sałaty, kalafiora czy brokołu.

Pierwszy dzień obchodów zakończyła sesja plakatoowo – posterowa dotycząca „Alternatywnych źródeł energii i ich zastosowania”, „Osiągnięć naukowych minionego wieku i ich zastosowań” oraz „Wielkich Fizyków i ich twórczości”. Po obejrzeniu wystawy uczestnicy mogli poczęstować się zdrowym posiłkiem za przykładem „fraktalnego menu”. Został on przygotowany przez koordynatorkę Szkoły Promującej Zdrowie.

* * *

Drugi dzień obchodów Święta Fizyki uczniowie i zaproszeni goście spędzili na

skansenie w Kolbuszowej. Mieli możliwość poznać między innymi zastosowanie fizyki w życiu codziennym mieszkańców dawnej wsi – budowa dachu, kowalstwo, dawne sposoby ogrzewania mieszkań, młyn wodny, wiatrak, wóz konny, żarna, pożarnictwo, nauczanie fizyki dawniej i dziś. Poszczególne zagadnienia omawiali studenci z Koła Naukowego Fizyków Uniwersytetu Rzeszowskiego i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego. Na zwiedzających czekali w różnych punktach na skansenie, np. przy młynie, wiatraku, w remizie strażackiej, zagrodach. Nie można

było również ominąć Młodzieżowego Klubu Krótkofalowców, którzy prezentowali amatorską łączność krótkofalarską w kraju i zagranicą. W trakcie naukowej wędrowki wszyscy uczestnicy zatrzymywali się w karczmie, gdzie mogli skosztować tradycyjne jadalno, np. chleb ze smalcem czy barszcz biały z jajkiem i kiełbaską. Pogodna i słoneczna aura jesienna sprawiła, że wycieczka na skansen była może wyczerpująca, ale zarazem przyjemna.

Wszyscy uczestnicy kolbuszowskiego „Święta Fizyki” zgodnie podkreślają, że impreza stworzyła

niecodzienną możliwość obcowania z fizyką, „bowiem – jak powiedziała Barbara Starzec - jej połączenie z praktyką, ilustracją i zabawą jest bardzo korzystne, (...)uczniowie mogli w ciekawy, inny niż zwykle i zabawny sposób spędzić te dwa dni”.

MARZENA STYGA
MARTA PIEPRZYCKA



„Znani, godni i zasłużeni”...

- Helena Burkiewicz

Pragnę przedstawić Czytelnikom „Ziemi Kolbuszowskiej” sylwetki kilkorga współczesnych kolbuszowian, starszych już dzisiaj wiekiem, którzy od swojej młodości żyli wśród nas, pracowali dla nas i tak czy inaczej pomagali nam w naszej drodze przez przygodę, jaką jest życie. Są to ludzie o wysokim morale, godni i zasłużeni. Dzisiaj też jeszcze żyją i pracują wśród nas, ale będąc na emeryturze, w ostatnim etapie życia, pracują mniej, są mniej widoczni, ale ich obecność cieszy nas, przypomina czas, który minął i teraz wydaje się być snem. Ludzie ci godni są upamiętnienia.

Jako pierwszą przedstawię Helenę Burkiewicz, moją byłą profesorkę, długoletnią, wspaniałą nauczycielkę matematyki kolbuszowskiego Gimnazjum i Liceum, która ucząc prawie 35 lat uczestniczyła w edukacji co najmniej dwóch pokoleń Kolbuszowian.

Pani Helena Burkiewicz urodziła się 20 września 1918 r. jako trzecia córka Aleksandra Iwaśko, mieszkańca dawnych polskich kresów wschodnich i Jadwigi z Nowickich, kolbuszowianki. Przyszła na świat w miejscowości Żniatyń na Wołyniu, niedaleko większego miasta Sokala. Aleksander Iwaśko został oficerem żandarmerii w wojsku. Gdy zmarł w 1922 r. w wieku 47 lat, Jadwiga Iwaśkowa została z trójką dzieci właściwie bez środków do życia. Przyjechała więc z nimi do swoich rodziców, Józefa i Julii Nowickich, zamożnych ludzi, zamieszkałych na południowym przedmieściu Kolbuszowej, od strony Kolbuszowej Górnej. Zamieszkała w rodzinnym domu na stałe, a dzisiaj dom ten, znacznie pomniejszony, należy do Pani Heleny. Stoi on na wzniesieniu przy szosie wiodącej do Rzeszowa, w pobliżu starych drzew. Uczniowie gimnazjalni z mojego czasu nazywali go „zielonym wzgórzem”.

Dziadek pani Heleny był synem Konstantego Ruckiego herbu Jastrzębiec i szlachcianki Karoliny Nowickiej. Dodajmy, że Konstanty Rucki był cioteczynym bratem hrabiego Aleksandra Fredry, wspaniałego komediopisarza. Dziadek Heleny Burkiewiczowej, Józef Nowicki urodził się w 1847 r. Gdy dorósł został kowalem i ożenił się z Julią Olszową z Kolbuszowej Górnej. Kuźnia Józefa stała przy szosie, na zachodnim skraju „zielonego wzniesienia”.

Helena Iwaśkow mieszkała z dziadkiem tylko przez trzy czy cztery lata. Józef Nowicki zmarł w 1926 r. a w 1937 r. zmarła babcia Heleny. Jadwiga Iwaśko żyła ponad osiemdziesiąt lat, mając przy sobie córkę Helenę, potem także jej męża i córeczkę Marię.

Helena Iwaśkow skończyła w Kolbuszowej szkołę powszechną żeńską, za dyrektora Wacława Januszewskiego, a na-

stępnie ośmioklasowe klasyczne Prywatne Gimnazjum. Po złożeniu z odznaczeniem, na wiosnę 1938 r. egzaminu dojrzałości wystąpiła, odgrywając rolę Antygony w sztuce Sofoklesa, którą wyreżyserował profesor mgr Zygmunt Żytkowski, filolog, na pożegnanie języka greckiego, który właśnie został wycofany z nauczania w gimnazjach.

We wrześniu 1938 r. Helena Iwaśko wstąpiła w Krakowie do Studium Pedagogicznego Henryka Rowida, żeby zostać nauczycielką matematyki. Uczyla się tam jeden rok, gdyż we wrześniu 1939 r. rozpoczęła się II wojna światowa. Kolbuszowa znalazła się pod okupacją niemiecką. Pani Helena знаła język niemiecki i pracowała jako tłumaczka m.in. w kolbuszowskim Landkommissariacie (Starostwie).

W drugiej połowie lat wojennych została wciągnięta do pracy, przy nauczaniu matematyki, w nielegalnym tajnym nauczaniu gimnazjalnym. Nauczanie to zorganizował w Kolbuszowej, w swoim mieszkaniu prof. Zygmunt Żytkowski. Stworzył w nim tajne Gimnazjum, mające wnet prawie tylu uczniów, ile miało przed wojną jawne kolbuszowskie Gimnazjum i Liceum.

We wrześniu 1944 r. otwarte zostało w Kolbuszowej Gimnazjum, a Pani Helena pracowała w nim jako sekretarka przez jeden rok. W roku szkolnym 1945-1946 r. zaczęła pracę nauczycielki matematyki w tymże Gimnazjum, ucząc początkowo w niższych klasach gimnazjum a później i w klasach licealnych. Uzyskała bowiem kwalifikacje do nauczania matematyki w szkole średniej.

W czerwcu 1946 r. Pani Helena zawarła związek małżeński z Władysławem Burkiewiczem, profesorem Gimnazjum i Liceum, w kolbuszowskim kościele parafialnym Wszystkich Świętych. Młoda para zamieszkała na „zielonym wzgórzu”. W odpowiednim czasie została pobłogosławiona urodzeniem córeczki Marii. Później państwo Burkiewiczowie pędzili swój nauczycielski żywot będąc dobrymi specjalistami w nauczaniu swoich przedmiotów.

Życie niosło nowe sprawy. Prof. Władysław Burkiewicz zachorował. Pani He-



lena, dostała Złoty Krzyż Zasługi i chcąc pielęgnować męża, a mając odpowiednią ilość lat życia i pracy, przeszła na emeryturę. Gdy Profesor zmarł, powróciła do pracy w Liceum na połowę etatu. Kochała szkołę, uczniów i matematykę. Wiele radości sprawiał jej fakt, że jej uczniowie, wybierający się wyższe studia w zakresie nauk ścisłych dostawali się na nie, że kolbuszowskie L.O. dostawało z tych uczelni wyrazy pochwały i uznania za dobre przygotowanie uczniów do studiów.

Pani Helena Burkiewicz uczyla w kolbuszowskim Gimnazjum i Liceum prawie trzydzieści pięć lat i przeżyła jako nauczycielka i egzaminator prawie tyle matur. Pracowała za czasów dyrektorów szkoły: Kazimierza Skowrońskiego, Jana Tokarza, mgr Michała Czaratoryskiego, Juliana Jabłońskiego, Józefa Szatkowskiego i na początku dyrektorowania mgr Karola Grodeckiego. Posiadała i posiada wrodzony rozum, takt i dar odpowiedniego postępowania w każdej sytuacji. Uzyskała też olbrzymie doświadczenie pedagogiczne. Głos Jej miał przeważnie decydujące znaczenie w rozwiązywaniu problemów szkolnych. Stanowiła trwałą pomost, łącznik, pomiędzy elitarnym Gimnazjum z okresu II Rzeczypospolitej i zdemokratyzowanym Gimnazjum i Liceum z czasów Polski Ludowej. Promieniowała dawnym duchem, inteligencją i humorem. Całkowite odejście Jej ze szkoły było niemałą stratą Liceum i uczniów.

Ja byłam krótko, po II wojnie światowej, uczennicą Pani Heleny, potem, przez ćwierć wieku, Jej koleżanką w zawodzie, a teraz, od szeregu już lat, cieszę się Jej przyjaźnią i życzliwością. Z radością odwiedzam Ją w Jej starym domu na „zielonym wzgórzu”, podzielam radość z dzieci, wnuków i pierwszego prawnuka i zawsze życzę Pani Profesor dużo zdrowia, radości i wszelkiej pomyślności.

HALINA DUDZIŃSKA

Pokłosa dożynek

We wrześniu i października na salach wystawowych Gminnego Ośrodka Kultury w Majdanie Królewskim zostały wyeksponowane dwie ciekawe wystawy artystyczne.

Obie swój żywot rozpoczęły w dniu majdańskich dożynek gminnych 11 września 2005 roku, z których relację zaprezentowaliśmy w poprzednim wydaniu Ziemi Kolbuszowskiej. Pierwsza z wystaw dotyczyła wieńców dożynkowych. – Dawniej te symbole udanych plonów, żniwiarze wręczali właścicielom dworów – twierdzi Tomasz Fortuna, pracownik GOK Majdan Królewski. – Obecnie dożynki przybrały inny charakter i wieńce są wręczane przede wszystkim osobom, które pełnią ważne funkcje społeczne. Autorkami tych eksponowanych są panie z kół gospodyń wiejskich z wszystkich siedmiu sołectw naszej gminy. – dodaje.

Kolejną inicjatywą w majdańskim Domu Kultury była wystawa malarsko-rzeź-

biarska Andrzeja Rozmusa. Prace o sporych formatach przedstawiają głównie naturę martwą i żywą a także pejzaż. – Jest to malarstwo na płycie drzewnej, gdzie również można zauważyć delikatne pociągnięcie dłutkiem lub doklejane niewielkie elementy drzewa. – mówi Renata Naróg, instruktor plastyki w GOK Majdan Królewski – Andrzej jest miejscowym stolarzem, co absolutnie nie przeszkadza mu być w pełni artystą. W jego twórczości tkwi to „coś”, czego w żadnym wypadku nie da się wykształcić. Tworzy tak jak czuje, bo nie jest tak zmanierzowany, jak większość ludzi po szkołach artystycznych. – twierdzi pani Renata.

PG



W twórczości Andrzeja Rozmusa tkwi to „coś” – uważa Renata Naróg, instruktor plastyk Gminnego Ośrodka Kultury w Majdanie Królewskim.

Sławię Cię Ziemi

28 października na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Majdanie Królewskim odbył się Wojewódzki Przegląd Pieśni Patriotyczno-Religijnej pod nazwą „Sławię Cię Ziemi Ojczyzna Pieśnią i Piosenką”.

W konkursie zaprezentowało się 136 uczniów (17 solistów i 17 zespołów) ze szkół podstawowych i gimnazjum z całego Podkarpacia. Każdy z wykonawców zaprezentował dwa utwory, po jednym o tematyce patriotycznej i religijnej. Występy oceniało jury w składzie: Damian Konicki, doktorant muzykologii na Uniwersytecie Świętokrzyskim w Kielcach (przewodniczący); Lidia Konicka, również pracownik kieleckiej uczelni, oraz Katarzyna Cesarz, szef działu promocji i kultury w powiecie kolbuszowskim.

W kategorii solistów szkół podstawowych, pierwsze miejsce zdobyła Natalia Kłosowska ze Szkoły Podstawowej w Krzątce, drugie - Sylwia Lubera z SP Majdan Królewski, trzecie – Monika Posłuszna z SP Hadykówka. Wśród zespołów zwyciężyła reprezentacja SP nr 4 w Łańcucie, 2 miejsce zdobył zespół z SP Majdan Królewski, 3 – z SP Huta Komorowska.

Najlepszą solistką wśród gimnazjalistów okazała się Marzena Dziewic z Majdanu Królewskiego. Druga na podium była Dorota Reguła z Cmolasu, a trzecia

Monika Herdzik z Pysznic. Pierwszego miejsca wśród zespołów gimnazjalnych nie przyznano. Drugą pozycję zdobyły zespoły wokalne z Łańcuta i Pysznic, a trzecią z Cmolasu i Górna.

- Celem tego konkursu jest kształtowanie uczuć patriotycznych a zarazem promocja uczniów z małych miejscowości – twierdzi Janina Wójtowicz, dyrektor GOK Majdan Królewski - poziom przeglądu z roku na rok wzrasta, co doskonale było widać i po tegorocznym konkursie.

Wszyscy uczestnicy przeglądu otrzymali dyplomy za udział, a także drobne upominki i słodycze. Ponadto na każdego czekał ciepły obiad i napoje. Organizatorami przedsięwzięcia był Urząd Gminy i Dom Kultury w Majdanie Królewskim oraz Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej.

PG



Dla Ojca Świętego

23 października w kościele parafialnym w Komorowie odbył się koncert muzyki kameralnej i organowej w wykonaniu Małgorzaty Lasoty (sopran) i Mariusza Rysia (organy).

Na koncert, który był zwieńczeniem obchodów Dni Papieskich, przybyło blisko 150-u miłośników muzyki organowej. Mariusz Ryś jest wicedyrektorem Domu Kultury w Tarnobrzegu. Z kolei Małgorzata Lasota obecnie pracuje i występuje w Katowicach. Koncert został zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Urząd Gminy w Majdanie Królewskim oraz Parafię Rzymskokatolicką w Komorowie.

PG

Gawędy w G-2

Tym razem gościem galerii Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej był artysta malarz Jan Stanisław Wozowicz.



4 listopada, liczni goście i przyjaciele bohatera wieczoru podziwiali także dokonania artystyczne jego dzieci – Agnieszki, historyka sztuki, której pasją są wycinanki oraz Jakuba, rzeźbiarza, absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Wernisaż...

W sali wystawowej Muzeum Kultury Ludowej przy ul. Piekarskiej 19 można od 18 października do 26 listopada zwiedzać wystawę poplenerową V Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego Kolbuszowa 2005.

Piąty jubileuszowy Plener zaowocował ponad 50-cioma pracami artystów nie tylko z Podkarpacia, ale i z dalekich regionów Polski, a także z zagranicy - Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii.

W swoich pracach uwiecznili oni zabytki miasteczka, skansenu oraz piękne okolice Kolbuszowej. Na wystawie pokazano też prace młodzieży i dzieci biorących udział w plenerze, którzy pod czujnym okiem fachowców rozwijali swoje umiejętności, zdobywali wiedzę, uwrażliwiali się na piękno, by potem przelać to na płótno lub papier.

Wystawę można zwiedzać w dni robocze od 9.00 do 15.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym 22 71 296.

ZAPRASZAMY

Rzeszowskie Dni Kultury Szkolnej

„Bo piękno na to jest, by zachwycało”...- to słowa Cypriana Kamila Norwida, a zarazem fragment hymnu Rzeszowskich Dni Kultury Szkolnej, które już po raz trzynasty zostały zorganizowane w III LO w Rzeszowie.

Konkursy odbywały się w dniach od 26 do 28 października w następujących kategoriach: Literacki, Monodram, Dziennikarski, Piosenki, Plastyczny, Fotograficzny, Grafiki komputerowej i Tańca towarzyskiego. Brali w nich udział uczniowie szkół średnich z całego województwa.

Wielkim sukcesem może pochwalić się LO w Kolbuszowej, ponieważ przywiozło ze sobą, aż dwie główne nagrody w różnych kategoriach. W konkursie piosenki, po raz kolejny swój talent udowodniła Ewelina Babiarz (III f), która jest niezastąpiona w tej kategorii. Zaśpiewała piosenkę G. Łobaszewskiej „Gdybyś” i zdobyła I miejsce. „W tym festiwalu brałam udział drugi raz i cieszę się, że mogłam tutaj być. Przyznam, że konkurencja była ogromna. Bardzo lubię śpiewać, a zaczęłam w wieku trzech lat!” - powiedziała Ewelina.

Ogromnym sukcesem było także wystąpienie Edyty Kardys (III c), w kategorii Monodram. Edyta jak prawdziwa aktorka wcieliła się w postać kobiety po przejściach, która czeka na rozwiązanie swych życiowych spraw. W oparciu o fragmenty książki K. Grocholi „Przeżyć dżdżownicę”, po-



Ewelina Babiarz na scenie teatru „Maska” śpiewa piosenkę „Gdybyś”



Edyta Kardys podczas finałowego spektaklu w teatrze „Maska”

kazała swój bogaty warsztat aktorski. Rola była przemyślana, i aż trudno uwierzyć, że kobietę z dużymi przeżyciami była w stanie zagrać osiemnastoletnia dziewczyna. Otrzymała I miejsce i wystąpiła podczas finału na scenie teatru „Maska”.

W konkursie literackim dzieła prozatorskie zaprezentowali: Joanna Stój (I f), Anna Wrona (I f), Stefan Batory (I f), Joanna Cudo (III c), Natalia Wrona (III c). Były to prace na tematy życia, miejsca człowieka w dzisiejszym świecie, muzyki, pojawiła się także i fantastyka. W kategorii Tańca towarzyskiego mogliśmy zobaczyć utalentowanych tancerzy: Anetę Augustyn (III c) i Rafała Kiwaka (III c). Wykonali tańce z grupy standardowej: walc wiedeński, a z grupy latynoamerykańskiej: cha-cha, zaś w finale jive'a. W konkursie dziennikarskim: w konferencji prasowej i w adiacji tekstu uczestniczyła Joanna Wit (III b).

KATARZYNA PERET



KIEDY UMIERA POETA

Kiedy umiera Poeta,
Anioły go niosą na rękach:
Sadzą dumnie
I wielbią tłumnie.
- Za twórczą to mękę podzięka ...

Kiedy umiera Poeta,
W krąg wiją się rymy zdziwione:
Te – doń przywykłe
I te niezwykle,
I te – nigdy nie znalezione ...

Kiedy umiera Poeta,
Trwa wielkie Nim pasmo zachwyceń:
Co rusz wspomnienie,
I dzieła w cenie!
I chrzczą jego mianem ulicę.

Kiedy umiera Poeta,
To wenę otula swą w ciszę.
Talent już złożył,
Wierszy nie stworzy,
Więc ja za to o Nim dziś piszę ...

Kiedy umiera Poeta,
To muz chór brzmi, że ... to nie szkodzi (?)
W spranych koszulach
I twórczych bólach
Gdzieś ... Nowy na pewno się rodzi!

Kazimierz Trela



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KOLBUSZOWA GÓRNA 275

TEL./FAX 017/ 22 73 466, 0 500 170 306

CZYNNE:

PONIEDZ. PIĄTEK - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
SOBOTA 8⁰⁰ - 14⁰⁰



Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe, szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki ■ amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL, BP, ELF, CASTROL, LOTOS **WYMIANA GRATIS!!!**
- komputerowa regulacja geometrii kół
- filtry oleju i powietrza ■ kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.
- serwis klimatyzacji samochodowej - KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA SILNIKA

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: ■ sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu -

przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 ■ zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

OFERUJEMY OCHRONĘ UBEZPIECZENIOWĄ:

- ◆ Życia Twojego i Bliskich
- ◆ Twoich finansów
- ◆ Domu, mieszkania
- ◆ Samochodu
- ◆ W czasie podróży
- ◆ Firmy
- ◆ Gospodarstwa rolnego

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ,

POZNASZ CENĘ

I ZAKRES NASZYCH UBEZPIECZEŃ!

NASZ ADRES:

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12

(obok Urzędu Skarbowego)

tel. 22 71 588, 22 70 520, fax 22 70 521

e-mail: zp@plusnet.pl

Lasowiackie jadro

Janina Olszowy

KAPUSTA



Najstarsza z legend kapuścianych mówi, że główki kapusty powstały z łez Likurga, którego Bakchus, bóg wina i... picia przywiózł do pnia winorośli za to, że po pijanemu „narozrabiał” mu w winnicy. Już starożytni Grecy i Rzymianie znali jej właściwości odtruwające organizm. Jednak już wtedy nie należała do potraw dystygowanych. Przez kolejne wieki jej kariera w świecie kulinariów toczyła się właściwie boczną drogą. Jadali ją raczej ubodzy. W epoce romantyzmu poradniki kulinarne ostrzegały, że jest bardzo wiatropędna, a gdy się ją gotuje, zapach ma... mało liryczny.

Do Polski kapusta przywędrowała w XV w. i została do dziś. Zajęła honorowe miejsce wśród tradycyjnych dań kuchni polskiej. Kapusta głowiasta biała w naszym regionie była i jest podstawowym warzywem. Lasowiackie gospodynie wykorzystywały ją w swej kuchni w formie podstawowej potrawy, lub łącząc ją z innymi produkta-

mi. Dawniej od wczesnego lata wszyscy, a szczególnie dzieci z niecierpliwością wyczekiwały na „młodą kapustę”, bo kapusta z beczki była już za kwaśna i „się przejadła” (zbyt kwaśna kapusta nie tylko traci na smaku ale i na wartości – między innymi następuje rozkład witaminy C).

Jedną z potraw na bazie młodej kapusty, tzw. „janówki”, poznałam w latach sześćdziesiątych u babci Magdżiny w Trzęsówce. Potrawa ta miała wdzięczną nazwę „kogutek w kapuście”.

Dawniej w wielu gospodarstwach na tzw. „uwrociu” była „przycka”, na

której uprawiano warzywa „na podbiorki”, między innymi wczesną kapustę. W sobotę wieczorem zabijano kogutka na niedzielny obiad – rosół z kogutka. Gospodynie dzieliła mięso w ten sposób, aby jego część została na poniedziałkowy obiad. W poniedziałek przygotowywała „kogutka w kapuście”. Kapustę siekała nożem i gotowała w małej

ilości wody bez przykrycia – „żeby odeszła goryczka”, następnie dodawała masło, dolewała wody lub rosółu, pokrojoną marchewkę i szczypior, doprowadiała do smaku solą. Kiedy kapusta była wystarczająco miękka dodawała obrane mięso z kogutka. Przygotowaną białą zasmażkę na maśle łączyła ze śmietaną (maślanką) i „zaciągała” kapustę. Przed podaniem dodawała garść usiekanego zielonego koperku, który nadawał potrawie wyborny smak. Tak przygotowanego „kogutka w kapuście” gospodynie brały jako jadro podczas prac polowych (przy sianie, plewieniu lnu) jedzono z chlebem, smakowało nawet wychłodzone. Wnuki nieraz pytały babcie – „gdzie jest ten kogutek?”, kiedy nie mogły się go doszukać – „Jak to gdzie, w kapuście” odpowiadała babcia.

Potrawy z kapusty, z kapustą, kapuściane, gotowano w ciągu całego roku. W naszym regionie rozróżniana była „kapusta słodko” i „kapusta kwaśno”. Tradycyjnie na dzień Wszystkich Świętych gospodynie przygotowują wcześniej gołąbki. Dawniej z nadzieniem z kaszy gryczanej lub pęczaku z dodatkiem mięsa lub grzybów, obecnie najczęściej z ryżu i mięsa. Po przyjęciu



*„Wpirw gębusia była słodko,
kapusta w misce kwaśno
do jedzenia
teraz gęba kwaśno, a kapusta słodko
w polu do plewienia.”*



Kotlety mięsno – kapuściane „Kapuściaki”

½ kg mięsa mielonego wieprzowego, wołowego lub z indyka, 30 dag odcisniętej ugotowanej kapusty słodkiej, 2 ząbki czosnku, 1 średnia cebula, 1 jajko, 1 łyżka mąki pszennej, sól i pieprz do smaku, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, tłuszcz do smażenia (olej, smalec).

½ niedużej główki kapusty ugotować do miękkości, odcisnąć dokładnie, rozdrobnić nożem lub zemleć wraz z mięsem, cebulą i czosnkiem. Do masy mięsno – kapuścianej dodać jajko, mąkę, przyprawy, dokładnie wszystkie składniki połączyć. Formować w rękach małe kotleczki (nie bać się, że masa jest rzadka), wyłożyć uformowane na talerz wysypany mąką ziemniaczaną, otoczyć starannie z wszystkich stron i wyłożyć na patelnię z rozgrzanym tłuszczem. Podawać jako dodatek do drugiego dania lub na zimno do chleba.

z uroczystości na cmentarzu, domownicy i przyjezdni częstowani są tą potrawą, która jest podzielna i łatwa w podawaniu.

Od połowy października do adwentu nastaje czas kiszenia kapusty.

„Po św. Jadwidzie kapusty w polu nie widzę”.

„Od św. Jadwisi kapusta się dobrze ukisi”.

Kiszenie kapusty to cały rytuał. W naszym regionie chodziło się na „kisioki” od sąsiada do sąsiada i pomagano sobie wzajemnie przy przygotowywaniu beczek i kapusty. Beczki musiały być porządnie wyszorowane wodą z solą, a następnie wyparzone. Do wyszorowanej beczki wlewano czystą wodę, wrzucano rozgrzane w ognisku kamienie i przykrywano szczelnie aby para „odkazila” beczkę. Te czynności wymagały siły, dlatego wykonywali je zazwyczaj gospodarze. Gospodynie obierały kapustę z wierzchnich liści, które odkładano na karmę dla bydła, wykrawały głąby, na które czekały dzieci, bo był to przysmak. Chrupanie głąbi świetnie wpływało na rosnące zęby. (Obecnie głąby nie są wskazane do spożywania, ponieważ kumulują wszelkie związki chemiczne

związane z nawożeniem i środkami ochrony roślin). Dawniej, kiedy nie było jeszcze szatkownic, kapustę siekano nożem lub siekaczem, stąd nazwana była kapustą siekaną, obecnie szatkowaną. Poszatkowaną kapustę, przed wrzuceniem do beczki „wietrzono”, żeby wyzbyć się goryczki. Następnie układano warstwami, przesypano solą, nierazdo kminkiem i ubijano. Do ubijania jej przosono mężczyzn, którzy uprzednio „przy świadkach” musieli starannie wymyć nogi i dokładnie wytrzeć czystym ręcznikiem. Podwinięte nogawki czystych kalesonów obwiązywali trokami i wchodzili do beczki aby deptać kapustę. Czasami taki „ugniatac” miał fantazję i potrafił w beczce tańcować przy tym wyśpiewując.

„Gniote jo cie gniote, drepce jo cie drepce, co byś dobrze ukisała i gorzkości nie dostała.”

„Nie pójde do Kaśni ino do Jadwisi bo dziś u Jadwisi kapusta sie kisi.”

„Puście ze mnie puście pomoge wam przy kapuście, pomoge Marysi bo kapuste kisi. A jak się ukisi Marysia zgotuje przyjde do ni w zimie to mnie potraktuje.”

Obok konkretnie wykonywanej pracy i jej efektu – „kapusty w beczce” były to spotkania umilające długie jesienne wieczory. Towarzyszyło im śpiewanie, opowiadanie anegdot, przysłów, opowieści z przeszłości. Po skończonej pracy gospodyni przygotowywała poczęstunek, a gospodarz jakiś trunek. Niekiedy były i tańce.

Potraw z kapusty jest tak dużo, że nie sposób ich wszystkich wymienić. W naszym regionie obok kapusty z grochem zaciąganej kaszą jęczmienną, czy też pierogów z kapustą, znane są „kapuśniaki”. Są to bułeczki z ciasta drożdżowego nadziewane kwaśną kapustą, przygotowaną tak jak na farsz do pierogów. Kapuśniaczki pieczono okazjonalnie, bądź to na święta, odpust lub przed wielkimi robotami polowymi. Dawniej gospodynie lasowiackie przygotowywały jadło z tego co w komorze, w oborze, w polu i w lesie. Dlatego zanim poznaliśmy i rozsmakowaliśmy się w „pierogach ruskich”, nasze babcie przygotowywały nadzienie do pierogów ze słodkiej kapusty i sera analogicznie jak teraz serowo ziemniaczane, szczególnie wczesnym latem, kiedy ziemniaki nie nadawały się jeszcze do tłuczenia. Inną potrawą z dodatkiem kapusty słodkiej

„Lasowiaki jedzo kapuste i źmioki,
Lasowiacki pieko kapuśniacki”.



są mielone kotlety „kapuściaki”. Zamiast namoczonej bułki dodawanej do masy mięsnej, dodawano ugotowaną, dobrze odcisniętą kapustę dobrze rozdrobnioną lub wraz z mięsem mieloną. Uformowane kotlety otaczano w mące ziemniaczanej i smażyono na mocno rozgrzanym tłuszczu (mąka ziemniaczana się szybko nie przypala). W ten sposób przygotowane kotleczki mielone są wewnątrz soczyste a skórka jest chrupiąca.

O kapuście można mówić i pisać nieskończenie, bo jest to warzywo, które posiada bogactwo witamin i składników mineralnych. W medycynie ludowej liście kapusty wykorzystywano do okładów przy schorzeniach reumatycznych. Matki karmiące okładały piersi przy stanach

zapalnych związanych z karmieniem piersią. Francuzi twierdzą, że kapusta jest dobrym lekiem przeciw obrzękom. Jadanie codziennie surów-

ki ze słodkiej kapusty skropionej winnym octem, cierpiącym na obrzęki spowodowane zatrzymaniem wody w organizmie, przynosi ulgę.

Sok z kiszonej kapusty dawniej stosowany był przy odrobaczaniu przewodu pokarmowego u dzieci. Szklanka soku z kiszonej kapusty wypita na czczo po „przepitej” nocy ma właściwości wprost odradzające.

Taka to jest wszechstronność tego nieocenionego warzywa.



GRAMY W KOSOWACH

*„Choć zwykle jesteśmy bardzo uparci
I często lubimy ostro walczyć,
Lecz dziś nie liczy się gol czy dwa
Ważna jest dobra zabawa!!”*

Hasło to stało się myślą przewodnią imprezy sportowo - rekreacyjnej, która odbyła się w sobotę 8 października w Szkole Podstawowej w Kosowach.

Wzięli w niej udział nauczyciele tejże szkoły wraz z uczniami klas V i VI oraz rodzicami tych uczniów.

Pierwszym punktem spotkania były rozgrywki sportowe w piłkę nożną pomiędzy mieszаныmi drużynami nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Finalistą okazała się drużyna Sebastiana Piątkowskiego (fot. 1).

Po bardzo ciekawych meczach, którym towarzyszyła świetna zabawa, o czym świadczyły radosne miny dzieci i dorosłych, rozpalono ognisko. Wszyscy, a szczególnie wygłodniały zawodnicy, zjadali kiełbaski oraz inne smakołyki przygotowane przez rodziców.



Od lewej: Weronika Wołowicz, Sebastian Piątkowski, Paweł Świder, Wojciech Piątkowski, Damian Postuszny, Hubert Kościelny, Krzysztof Kościelny.



Od lewej: Dominik Postuszny, Dawid Kościelny, Anna Marut, Zbigniew Urban, Dawid Jachyra, Dominik Piątkowski



Od lewej: Dawid Grabiec, Damian Łakomy, Sylwia Ozimek, Agnieszka

Sobotnia aura była wspaniała. Uczestnicy spotkania mają nadzieję, że już niedługo znów odbędzie się tego typu impreza i dołączy do niej szersze grono rodziców.

A.M.

Leśnicy pod siatką



W październikową sobotę w Rudniku na terenie powiatu niżańskiego został zorganizowany otwarty turniej piłki siatkowej.

Kolbuszową reprezentowała drużyna miejscowego Nadleśnictwa. Grający w składzie: A. i P. Orlewski, D. i H. Jaskot, L. Kaczor, M. Mazurek, M. Sroka, S. Chwiej, R. Szczęch i G. Stąpor otrzymali w nagrodę puchar za zajęcie trzeciego miejsca.

BARTŁOMIEJ PERET

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

14.11 – 20.11 ul. Obrońców Pokoju 17

21.11 – 27.11 Plac Wolności 37

28.11 – 04.12 ul. Piłsudskiego

05.12 – 11.12 ul. 11 Listopada 6

12.12 – 18.12 ul. Obrońców Pokoju 17

Dendrochronologia ...

W klimacie, w którym występują pory roku drewno jest na przekroju słoiste. Hormony roślinne, produkowane w rosnących pędach i liściach sprawiają, że komórki drewna powstające wiosną są duże i cienkościenne, a te wytwarzane późnym latem są mniejsze i mają grube ściany. Widoczne gołym okiem jako jasne i ciemne pasy pozwalają dość łatwo obliczyć wiek drzewa. Nie jest to jednak kres naszych możliwości!



Słoje są idealnym zapisem historii klimatu.

Szerokość słoików rocznych zależy od warunków środowiska w którym rosło drzewo, a na różnicę między przyrostami w poszczególnych latach wpływa przede wszystkim zmienność temperatury i sum opadów. Prawdopodobieństwo, że wystąpią dwa identyczne ciągi przyrostów np. o długości 50 lat jest bliskie zeru. Dlatego możliwe jest ustalenie, kiedy drzewo żyło, nawet jeśli zostało ścięte w odległej przeszłości. By tego dokonać konieczne jest opracowanie wieloletniej chronologii przyrostów poprzez dopasowanie do siebie fragmentów drewna wielu pokoleń drzew, a następnie uzgodnienie jej z kalendarzem. Takie ciągi słoików mają często po kilka tysięcy lat. Na ich podstawie archeolodzy określają wiek drewna z wykopalisk i starych budowli.

Dendrochronologia służy nie tylko archeologii. Wiele dyscyplin o nazwach z przedrostkiem „dendro” wykorzystuje metody dendrochronologiczne. Zajmują się one przyczynami zmiennej szerokości słoików lub posługują się starym drewnem do swoich celów. Dendrohydrologia na przykład, na podstawie uszkodzeń widocznych na słoikach ustala daty powodzi i stan poziomu wód w przeszłości. Ze słoików drzew można odczytać kiedy występowały gradacje owadów,

lata nasienne, jak kształtowały się stosunki biosocjalne w drzewostanie, a także jak zmieniał się klimat.

Dziedzina badań przyrostów drewna rozwinęła się najlepiej w Stanach Zjednoczonych. Oni we wszystkim są dobrzy, ale tym razem powodem była dostępność wyjątkowo długowiecznych drzew (jak sosna *Pinus longaeva* z Gór Białych, karłowate drzewko, którego wiek przekracza często 4000 lat). Za ojca dendrochronologii uważa się amerykańskiego astronoma A. E. Douglassa (1867- 1962), który szukał związku między natężeniem plam na słońcu a klimatem na ziemi. Ponieważ na terenie Stanów Zjednoczonych nie prowadzono w tym czasie długoletnich obserwacji meteorologicznych, posłużył się on informacjami zapisanymi w drewnie. Douglass założył pierwsze w świecie laboratorium dendrochronologiczne w Tucson (Arizona).

Nasze drzewa rzadko przekraczają 400 lat, mimo to uczonym udało się opracować chronologię sięgającą wczesnego średniowiecza. Wykorzystano w tym celu drewno budulcowe, których pnie znajdowano w starych osadach. „Wydatowano” wiele zabytków architektury drewnianej sakralnej i świeckiej. Dzięki dendrochronologii historycy wyjaśnili na przykład kilka nieporozumień dotyczących początków państwa polskiego.

W Polsce metodami dendrochronologii początkowo interesowali się głównie naukowcy-leśnicy, po II wojnie światowej Ermich, od lat 70-tych Bednarz, Feliksik zajmowali się wpływem klimatu na przyrost grubości drzew żyjących. W latach 80-tych pojawiła się możliwość wykorzystania do żmudnych badań komputerów i nastąpił gwałtowny rozwój dendrochronologii.

MAŁGORZATA KALITA

Edukacja przyrodnicza dla najmłodszych

Nadleśnictwo Kolbuszowa w październiku br. wpisało kolejne miejsce do swojej sieci obiektów edukacji przyrodniczej. Nikomu na pewno nie sprawi problemu odnalezienie na kolorowej mapie ustawionej w centrum Kolbuszowej „Zielonej klasy” w Świerczowie.

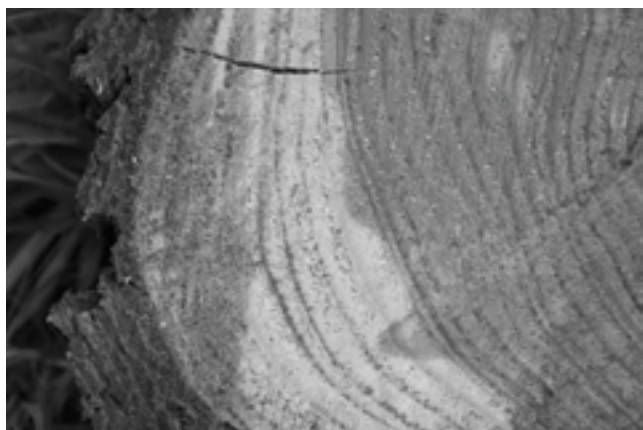
Powstawała ona przez kilka lat. Obecnie zakończono już wszystkie prace w realizowanym pomysł. Ostatni etap polegał na przygotowaniu dla najmłodszych dzieci odpowiednich stołów z ławami. Tuż obok nich wywieszono na przezroczystych „ścianach sali lekcyjnej” wiele tablic przyrodniczych. Pokazano na nich najpopularniejszych mieszkańców lasów, przedstawiono skarby, jakie daje las człowiekowi, narysowano przekrój poprzeczny przez fragment zielonej puszczy oraz zobrazowano prace, jakie są konieczne w celu powstania młodych sadzonek drzew i krzewów.



Oprócz „sali lekcyjnej” przygotowano małą pętlę pieszą, którą poprowadzono między poszczególnymi kwaterami-polami produkcyjnymi szkółki. Idąc tą trasą można zobaczyć wszystkie prace wykonywane w szkółce leśnej od wysiewu przez pielęgnację aż do wyjęcia młodych drzewek. Ustawiono również barwne tablice obrazujące poszczególne części drzew najczęściej spotykanych w lesie.

Wszystkie obiekty edukacji przyrodniczej na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa są ważnym elementem w poznawaniu przez człowieka świata przyrody. Przybliżają mu jego mieszkańców, informują o zachodzących zjawiskach i procesach, zachęcają do przebywania na łonie natury oraz uczą mądrego korzystania z niego.

BARTŁOMIEJ PERET



Analiza przekrojów poprzecznych pnia jest bardzo ważna dla nauki.

Jan Zuba

kandydat na Burmistrza
Kolbuszowej



Doświadczenie i kompetencja

Popierany przez Powiatowy Komitet Prawo i Sprawiedliwość

*Dziękuję za dotychczas okazywane zaufanie. Proszę o głos
w przedterminowych wyborach w dniu 4 grudnia 2005 r.*

Jan Zuba

kom
pu
te
ry



www.sfk.pl
solidna firma komputerowa

edu.com

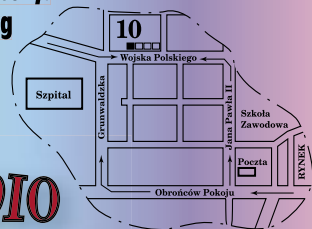
tel. (17) 22 72 666
Kolbuszowa
ul. Ruczki 9/10

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich:
kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym
przegrywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny!
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń



**STUDIO
FOTO-VIDEO**



36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

AUTO - NAPRAWA

ELEKTRONIKA

UKŁADY WTRYSKU: BENZYNA, DIESEL
UKŁADY HAMULCOWE: ABS, ASR, ESP
UKŁADY KOMFORTU JAZDY
PODUSZKI POWIETRZNE



WITOLD WOJDYŁO

36-105 Cmolas 250A, Tel. (0-17) 28 37 518